



„A śpiewak także był sam” –Jacek Kaczmarski

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Audiobook](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Krzysztof Gajda, *Jacek Kaczmarski. To moja droga*, Wrocław 2009, s. 117.
- Źródło: Krzysztof Gajda, *Kosmonauci*, [w:] *Jacek Kaczmarski w świecie tekstów*, Poznań 2013, s. 216.
- Źródło: Krzysztof Gajda, *Nasza klasa*, [w:] *Jacek Kaczmarski w świecie tekstów*, Poznań 2013, s. 246.
- Źródło: Krzysztof Gajda, *Krzyk*, [w:] *Jacek Kaczmarski w świecie tekstów*, Poznań 2013, s. 143.

- Źródło: Krzysztof Gajda, *Mury*, [w:] *Jacek Kaczmarski w świecie tekstów*, Poznań 2013, s. 192.
- Źródło: Krzysztof Gajda, *Jacek Kaczmarski. To moja droga*, Wrocław 2009, s. 17.
- Źródło: Krzysztof Gajda, *Jacek Kaczmarski. To moja droga*, Wrocław 2009, s. 87.
- Źródło: Krzysztof Gajda, *Jacek Kaczmarski. To moja droga*, Wrocław 2009, s. 88.
- Źródło: Krzysztof Gajda, *Jacek Kaczmarski. To moja droga*, Wrocław 2009, s. 118.



„A śpiewak także był sam” – Jacek Kaczmarski

Gitara to atrybut twórczości Jacka Kaczmarskiego

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

Bardowie to poeci i pieśniarze pierwotnie działający w starożytnej Galii oraz wśród celtyckich plemion Irlandii i Szkocji. Przebywając na dworach książęcych, bardowie wchodził w skład warstwy kapłańskiej – tworzyli poematy deklamowane przy akompaniamencie instrumentów muzycznych, opiewające bohaterskie czyny rycerzy. W kolejnych epokach postać barda zaczęła być utożsamiana z poetami wzbudzającymi swą twórczością uczucia patriotyczne i zagrzewającymi do walki o wolność. Byli komentatorami rzeczywistości, głosem pokolenia, często **dysydentami**, biorącymi czynny udział w walce z reżimami.

Rosjanie do dziś nucą pieśni Włodzimierza Wysockiego i Bułata Okudźawy będące komentarzem do dawnej i współczesnej historii kraju. Dzieje walki wyzwolenczej Katalończyków wyśpiewał Lluís Llach, o niepokojach i rozterkach Amerykanów opowiadał w swoich utworach Bob Dylan. Polacy zapytani o własnych bardów, obok Tadeusza Woźniaka czy Przemysława Gintrowskiego, zapewne wskażą też autora *Murów* – Jacka Kaczmarskiego.

Twoje cele

- Poznasz artystyczną drogę Jacka Kaczmarskiego określanego mianem barda „Solidarności”.

- Dowiesz się, jaką rolę odegrała twórczość Jacka Kaczmarskiego w okresie tzw. karnawału „Solidarności”.
- Zinterpretujesz wybrane piosenki Jacka Kaczmarskiego, przedstawiając obraz życia w państwie totalitarnym, który kreuje poeta.
- Wskażesz charakterystyczne dla twórczości Jacka Kaczmarskiego środki artystycznego wyrazu.

Przeczytaj

Przeciwko władzy



Kartka na cukier z 1976 r., która uprawniała jej posiadacza do zakupu ograniczonej ilości cukru
Źródło: domena publiczna.

Lata 70. i 80. minionego wieku to w Polsce czas wzmożonej walki z władzami komunistycznymi, w którą wspólnie zaangażowali się przedstawiciele inteligencji i środowisk robotniczych. W czerwcu 1976 roku, po ogłoszeniu przez rząd Piotra Jaroszewicza drastycznych, bo sięgających 70%, podwyżek na niektóre artykuły żywnościowe, całą Polskę objęła fala strajków i protestów. Władze zareagowały zdecydowanie, tłumiąc wystąpienia i osadzając protestujących w więzieniach.

Odpowiedzią działaczy opozycji stało się powołanie Komitetu Obrony Robotników (KOR), którego podstawowym zadaniem miało być informowanie o [represjach](#), pomoc prawna dla uwięzionych, udzielanie

finansowego wsparcia ich rodzinom. Członkami założycielami KOR-u byli: Jerzy Andrzejewski, Stanisław Barańczak, Ludwik Cohn, Jacek Kuroń, Edward Lipiński, Jan Józef Lipski, Antoni Macierewicz, Piotr Naimski, Antoni Pajdak, Józef Rybicki, Aniela Steinsbergowa, Adam Szczypiorski, ks. Jan Zieja oraz Wojciech Ziemiński. Z KOR-em związane było pierwsze niezależne wydawnictwo książkowe [NOWA](#). Członkowie Komitetu wspierali niezależną działalność studencką oraz oświatową, nawiązali kontakty z przedstawicielami opozycji w innych państwach komunistycznych.

W cieniu tych wydarzeń historycznych bujnie rozwijała się niezależna kultura studencka. W wywiadzie z Janem Pietrzakiem, opublikowanym w książce Krzysztofa Gajdy, można przeczytać:

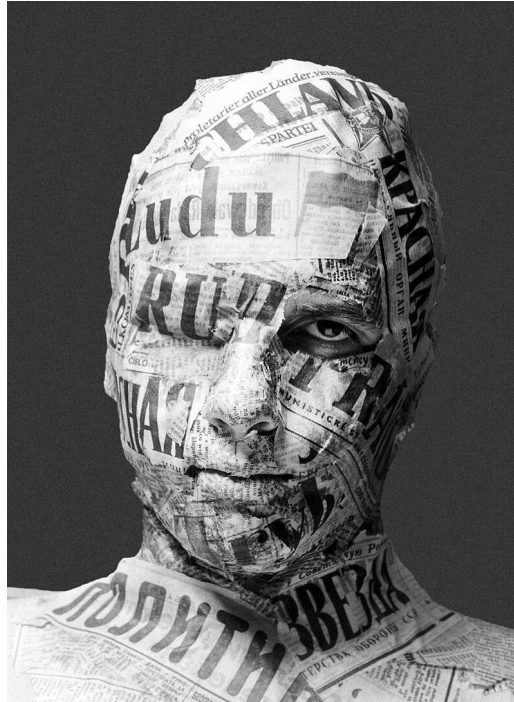
((Krzysztof Gajda

Jacek Kaczmarek. To moja droga

To była kultura obca [socjalizmowi](#). Teraz się tego nie widzi, ale dla tamtych ludzi to był przełom [...]. W latach czterdziestych i pięćdziesiątych puszczano nam tylko pieśni kołchozowe. A tutaj coś

naprawdę innego, nowego, estetyka innego świata, dostęp do innej kultury. [...] Tłem była potworna szarżyzna PRL-u. Prasa, telewizja, radio – na poziomie troglodytów. Okropny partyjny język, dno myślowe, ciemne, bezmyślne powtarzanie formuł z przemówień komunistycznych.

Źródło: Krzysztof Gajda, *Jacek Kaczmarski. To moja droga*, Wrocław 2009, s. 87.



Jacek Halicki, *Alegoria komunistycznej cenzury prasowej*, collage 1989

Źródło: licencja: CC BY-SA 3.0.

Organizowano kursy, odczyty, koncerty, inicjowano dyskusje dotyczące przyszłości Polski.

Krzysztof Gajda pisze:

((Krzysztof Gajda

Jacek Kaczmarski. To moja droga

Kluby studenckie, których w drugiej połowie lat siedemdziesiątych działało przeszło trzysta, stały się miejscem spotkań młodych, niepokornych ludzi. Dzięki furtkom zostawionym przez cenzurę koncerty dla ograniczonej liczby widzów, tzw. imprezy zamknięte, odbywały się bez kontroli urzędników sprawujących władzę nad myślami.

Źródło: Krzysztof Gajda, *Jacek Kaczmarski. To moja droga*, Wrocław 2009, s. 88.



Instalacja artystyczna na zieleńcu wokół placu Solidarności w Gdańsku (2014–2015), fot. B. Kozielski
Źródło: licencja: CC BY 4.0.

Członkowie, współpracownicy i sympatycy KOR-u byli represjonowani, usuwani z pracy oraz uczelni, stale inwigilowani przez [Służbę Bezpieczeństwa](#). Wielokrotnie padali ofiarami napadów i pobić. Wielu z nich zaangażowało się w tworzenie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, którego działalność w 1980 roku została na krótko zalegalizowana przez władze komunistyczne, a w 1989 roku doprowadziła do upadku komunizmu w Polsce. W takiej właśnie atmosferze pojawił się na polskiej scenie artystycznej Jacek Kaczmarski.



Paweł Plenzner, Jacek Kaczmarski podczas koncertu „Wojna postu z karnawałem”, Gdańsk, 7 listopada 1992 r.
Źródło: licencja: CC BY-SA 3.0.

Słownik

drugi obieg

określenie oznaczające produkcję oraz społeczny obieg niecenzurowanych publikacji, materiałów ikonograficznych i audiowizualnych o charakterze społecznym, politycznym, literackim, historycznym itp., wydawanych w Polsce w latach 1976–1990

ekfrazja

(gr. *ékphrasis* – dokładny opis) – utwór poetycki będący opisem dzieła malarskiego, rzeźby lub budowli

dysydent

(łac. *dissidens* – siedzieć po przeciwnej stronie; nie zgadzać się) – osoba o zapatrywaniach odmiennych od ogólnie przyjętych w danym kraju; opozycjonista w państwie rządzonej autokratycznie

inercja

(łac. *inertia* – bezczynność, opieszałość) – bezwładność, bierność, niechęć do podejmowania jakichkolwiek działań

represja

(łac. *repressus* – naciśnięty) – surowy środek stosowany jako forma odwetu lub nacisku

Audiobook

Polecenie 1

Na podstawie audiobooka zanotuj, dlaczego Jackowi Kaczmarskiemu udawało się tworzyć i występować w czasach, gdy jego piosenki były niewygodne dla komunistycznych władz.

Polecenie 2

Zapoznaj się z audiobookiem, a następnie wyjaśnij, na czym polegała siła piosenki *Mury*. Jak myślisz, dlaczego w późniejszym czasie Kaczmarski denerwował się, gdy określano go mianem barda „Solidarności”? Odpowiedź uzasadnij.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PggIWMkwd>

Urodzony w 1957 roku Jacek Kaczmarski – przyszły poeta, prozaik, pieśniarz – był synem Anny Trojanowskiej i Janusza Kaczmarskiego, absolwentów Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Rodzice szybko zdecydowali się na przekazanie opieki nad dzieckiem dziadkom ze strony matki, którzy przed wojną byli nauczycielami szkoły powszechnej w Falenicy i dużą wagę przykładali do wszechstronnej edukacji powierzonego ich opiece wnuka. Kaczmarski wspominał po latach:

„Babcia zmuszała mnie do słuchania muzyki klasycznej, co jej się udało, i do nauki gry na pianinie, co jej się nie udało. Dziadek, który sam był pasjonatem-geografem i politykiem, zdołał rozbudzić we mnie ciekawość świata. [...] wpoił mi głębokie przekonanie, że nie może być w pełni człowiekiem ten, kto nie ujmuje się za skrzywdzonymi i słabszymi”.

Kaczmarski, absolwent Liceum Ogólnokształcącego nr XV im. Narcyzy Żmichowskiej w Warszawie, finalista Olimpiady Literatury i Języka Polskiego został przyjęty na studia

polonistyczne na Uniwersytecie Warszawskim. To właśnie w czasie studiów rozpoczęła się jego kariera muzyczna. Otoczony grupą zaufanych przyjaciół, często występował na prywatkach, autorsko interpretując klasyki piosenki rosyjskiej. Ogromną estymą darzył twórczość Włodzimierza Wysockiego. Szybko zaczął pisać własne teksty, do których samodzielnie komponował muzykę. Inspiracji szukał w literaturze i historii – w kręgu jego zainteresowań znajdowały się przede wszystkim epoki przedromantyczne.

W 1976 roku Jacek Kaczmarski wystąpił na tzw. Jarmarku Piosenki, zapewniając sobie udział w Studenckim Festiwalu Piosenki w Krakowie. Jan Wołek, wówczas niekwestionowany król studenckiej estrady, wspominał Kaczmarskiego z tego okresu:

„Mimo że był takim młodziutkim chłopakiem na etapie szukania siebie, widoczna była jego ekspresja, gniew, sprzeciw wobec rzeczywistości. Jawił się jako apologeta wysoczysty bliski brzmieniowo i poetycko tym estetykom, ale szybko zaczął mówić własnym głosem. W jego przypadku można mówić, że to samostanowienie twórcze określiło się dość szybko. Trzeba było tylko czasu, żeby formalnie ubrał to w swój język”.

W 1978 roku Jacek Kaczmarski wystąpił przed niemal dwoma tysiącami studentów w czasie inauguracji roku akademickiego w Sali Kongresowej. Przyjaciół Kaczmarskiego, muzyk Marek Karlsbad opowiadał:

„Na dzień dobry pojechał nas *Oblawą*. [...] Wszystkich wbiło w krzesła. Kaczmarski zaśpiewał jeszcze *Pompeje*, *Krajobraz po uczcie*, *Sen Katarzyny II*. Cała Sala Kongresowa przez godzinę słuchała oczarowana piosenek, które wczepiały się w umysły i sączyły jad, zatruwając dusze i serca, które przecież miały być socjalistyczne”.

W tym samym roku Kaczmarski po raz drugi zdobył nagrodę główną na XV Studenckim Festiwalu Piosenki jako samodzielny autor i wykonawca. Został zaproszony na spotkanie z ministrem kultury i sztuki, gdzie miał okazję wystąpić przed partyjnymi dygnitarzami. Nie przeszkadzało mu to bywać na spotkaniach opozycyjnych, występować w domach ludzi nietolerowanych przez władze komunistyczne i poddawanych inwigilacji. Jak zaznacza Antoni Pawlak:

„Miał pozycję szczególną. [...] Był uwielbiany przez opozycję i bardzo szeroko tolerowany przez władzę”.

Opozycyjna kariera Kaczmarskiego rozpoczęła się na dobre w tzw. salonie Walendowskich, prywatnym mieszkaniu wnuczki Melchiora Wańkowicza – posiadaczki amerykańskiego paszportu Anny Erdman i jej męża Tadeusza Walendowskiego. Właściciele, korzystając z tego, że władze komunistyczne, obawiając się skandalu dyplomatycznego, nie chcą otwarcie interweniować, organizowali znane w całej

Warszawie spotkania dyskusyjne, na których bywali działacze opozycji, członkowie KOR-u Ludwika i Henryk Wujcowie oraz najważniejsi twórcy tzw. drugiego obiegu, m.in.: Stanisław Barańczak, Marian Brandys, Zbigniew Herbert, Marek Nowakowski, Jan Józef Szczepański, Tadeusz Konwicki czy Wiktor Woroszyński. W domowej atmosferze rozprawiano o literaturze, polityce, organizowano artystyczne występy. Kaczmarek zaśpiewał w mieszkaniu Walendowskich 18 października 1978 roku. Współpracownik Służby Bezpieczeństwa, ps. „Roman”, tak opisywał to spotkanie w swoim donosie:

„Śpiewał poezję, dużo tekstów o zabarwieniu politycznym, krytyka totalitaryzmu, obozy NKWD, UB, krytyka E[dwarda] Gierka [...], oczekiwanie na rychłą zmianę obecnych systemów na świecie, co na tym wygra Polska [...]”.

To właśnie w tym okresie powstała najsłynniejsza piosenka Jacka Kaczmarskiego *Mury*. Artysta, zachwyciwszy się twórczością katalońskiego pieśniarza Lluísa Llach, postanowił przerobić jeden z jego oryginalnych tekstów *L'estaca*. Tytułowe słowo oznacza „pal”, do którego przywiązuje się na pastwiskach owce, aby nie pouciekały. Dla Kaczmarskiego, tak jak dla orędownika walki z dyktaturą generała Franco w Hiszpanii Llach, była to czytelna metafora zniewolenia. Tylko wzajemna współpraca jest w stanie doprowadzić do tego, aby pal został wyrwany, a w polskiej wersji – aby runęły mury. Kaczmarek zaśpiewał w 1980 roku na galowym koncercie, który odbył się z okazji rejestracji Niezależnego Samodzielnego Związku Zawodowego „Solidarność”, do którego w krótkim czasie zapisało się ponad dziesięć milionów Polaków. Występujący w tym czasie z artystą Przemysław Gintrowski wspominał:

„Dość szybko się zorientowaliśmy, że *Mury* stają się hymnem »Solidarności«”.

O sile tej piosenki świadczy fakt, że stała się ona sygnałem otwierającym program podziemnego Radia „Solidarność”. 2 sierpnia 1983 roku na jednej z ulic Starego Miasta w Gdańsku melodię tę grał na flecie student Jacek Stefański, za co został tak dotkliwie pobity przez nieznanych sprawców, że tydzień później zmarł. Piosenek Kaczmarskiego, często utrwalanych w bardzo słabej jakości, słuchano w całej Polsce. Artysta stał się głosem młodego, zaangażowanego w walkę z komuną pokolenia. Twórca kabaretowy Jan Pietrzak twierdzi, że:

„[...] Jacek swoim temperamentem doskonale trafił w nastroje społeczne. Jego piosenki nie były tak dosłownie publicystyczne jak mój kabaret. Jacek jednak trafił ze swoją postawą, ze swoją interpretacją utworów, z tą pasją. Wielu ludzi nie rozumiało nawet, co on wyśpiewuje, bo przecież te głośniki były marne, mikrofony fatalne. Ale sama pasja, szaleństwo, jakie w nim tkwiło, docierało do ludzi nieprawdopodobnie. [...] To był bunt młodych robotników. Postacie o parę lat starsze, jak Wałęsa czy Gwiazda, to był

wierzchołek »Solidarności«. Mieli wtedy po trzydzieści lat. Starsze pokolenie żyło ze świadomością terroru komunistycznego – tego, co się działo w Polsce wcześniej, ale młodzież się nie bała. Jacek rozwijał się niesamowicie. W początkach działalności był intuicyjnym, młodym artystą, któremu w duszy grało, ale nie bardzo rozumiał co. Teraz z imprezy na imprezę dojrzewał. Po roku występów w tym »karnawale Solidarności« był to już zupełnie inny człowiek. Artysta, który poczuł, że ma coś ważnego do zrobienia, i był bardzo na swoim miejscu. Trafił w swój czas. Natychmiast przyłgnęło do niego to określenie bard »Solidarności«.

W latach 1980 i 1981 Kaczmarek nagrał dwa albumy – *Mury* oraz *Krzyk*. Drugiej płyty nie udało się już rozpowszechnić, cały nakład został decyzją władz komunistycznych skonfiskowany, a następnie zniszczony. To wtedy powstał także jeden z jego najpopularniejszych programów artystycznych, zatytułowany *Muzeum*. Kaczmarek postanowił skomentować w nim aktualne wydarzenia, odwołując się do przeszłości, ale pod przykryciem kostiumu historycznego. Pisał:

„Paradoksalnie, kiedy wszystko można było powiedzieć wprost, ja postanowiłem znowu sięgnąć do metafory i do dystansu historycznego. Starłem się przekonać ludzi, że to, co przeżywają, nie jest czymś nadzwyczajnym i jedynym, tylko pewnym wydarzeniem w szeregu innych. Takich zrywów, rewolucji, momentów nadziei i klęsk w każdym pokoleniu zdarza się przynajmniej jeden czy dwa. Warunkiem ocalenia największych zdobyczy »Solidarności« jest przede wszystkim zdanie sobie sprawy, że należy o tym myśleć w sposób historyczny”.

Artysta nawiązał w utworach składających się na *Muzeum* do malarstwa historycznego – dzieł Matejki, Malczewskiego, Michałowskiego, Gierzyńskiego. Kaczmarek, jako artysta kojarzony przede wszystkim z „Solidarnością”, szybko doświadczył konsekwencji podziałów i związanych z nimi konfliktów wewnątrz organizacji. W 1981 roku zdecydował się na wyjazd do Francji, gdzie miał odbyć trasę koncertową dla tamtejszej Polonii. To tam, 13 grudnia 1981 roku, dowiedział się o wybuchu stanu wojennego. Przez wielu dawnych znajomych został oskarżony o ucieczkę i zdradę. W Paryżu artysta nie tylko koncertował i kwestował na rzecz sprawy polskiej. Pojawiał się na odczytach, brał udział w dyskusjach dotyczących sytuacji w Polsce. Angażował się w życie Polonii, uczestniczył w wielotysięcznych manifestacjach przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego. W 1984 roku przeprowadził się do Monachium, gdzie rozpoczął pracę w Radiu Wolna Europa. Do Polski Kaczmarek wrócił po niemal dziesięciu latach, w 1990 roku. Czekwały na niego pełne sale koncertowe, każdy chciał usłyszeć legendarnego barda. Sam określał siebie jako kontynuatora tradycji i etosu pierwszej „Solidarności”. W kolejnych latach Kaczmarek nie mógł się pogodzić z tym,

co stało się z ideałami, o które walczono. Jak zaznacza biograf pieśniarza, Krzysztof Gajda:

„[...] Kaczmarek był bardem prawdziwym – śpiewał nie tylko o »wyrwaniu murów krat«, lecz i o tępym polskim klerykalizmie, ksenofobii, zamykaniu do kumoterstwa, brakach w uzębieniu i wykształceniu”.

Jacek Kaczmarek zmarł w 2004 roku. Krzysztof Gajda wspomina pogrzeb artysty:

„Przy grobie, do którego złożono urnę z prochami [...] wkrótce stało się to, co nieuchronne. Ktoś zaintonował »On natchniony i młody był...« Z kilkuset ust, spod parasoli, popłynęły wydobywane szeptem słowa pieśni z katalońską melodią, która uczyniła Jacka nieśmiertelnym bardem »Solidarności«”.

Słownik

apologeta

(łac. *apologéomai* – bronię się, usprawiedliwiam się) – obrońca jakiejś idei, sprawy albo osoby

estyma

(fr. *estime*) – poważanie, szacunek

inwigilacja

(łac. *inviligo* – czuwać) – tajna obserwacja kogoś lub tajny nadzór nad kimś

karnawał „Solidarności”

okres między podpisaniem porozumień sierpniowych w Gdańsku w 1980 r. a wprowadzeniem stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. Władze komunistyczne złagodziły wtedy działanie cenzury, a obywatele mogli wyrażać swoje przekonania względnie swobodnie

Włodzimierz Wysocki

(1938–1980) – rosyjski pieśniarz, bard, poeta, aktor, kompozytor, sam akompaniował sobie na gitarze, a swoje piosenki śpiewał niskim, ochrypłym głosem; mistrz i źródło inspiracji dla Jacka Kaczmareckiego

Sprawdź się

Pokaż ćwiczenia:   

Ćwiczenie 1



Oceń prawdziwość zdań.

Twierdzenie	Prawda	Fałsz
Jacka Kaczmarskiego ze względu na typ uprawianej twórczości można określić mianem dysydenta.	☐	☐
Twórczość Jacka Kaczmarskiego od samego początku była potępiana przez władze komunistyczne.	☐	☐
Tworząc swoje teksty, Jacek Kaczmarski często odwoływał się do dawnych wydarzeń historycznych, aby opisać aktualną sytuację w Polsce.	☐	☐
Kaczmarski, pisząc <i>Mury</i> , inspirował się pieśnią Katalończyka Lluísa Llachá.	☐	☐
Jacek Kaczmarski nawiązywał w swoich tekstach do twórczości rosyjskiego pieśniarza Włodzimierza Wysockiego.	☐	☐

Ćwiczenie 2



Wyjaśnij, dlaczego Jacka Kaczmarskiego zaczęto określać mianem barda „Solidarności”.



Zapoznaj się z tekstem piosenki Jacka Kaczmarskiego *Kosmonauci*. Przedstaw obraz życia człowieka w państwie totalitarnym, dopasowując fragmenty tekstu od właściwych określeń.

((Krzysztof Gajda

Kosmonauci

Posadzili na fotelach miękkich nas
I pasami do nich ciała przywiązali
I zamknęli nad głowami szczelny właz
I od zewnątrz śruby w nim pozakręcali.
Hełmy głowy nam wessały jak pijawki
I oddzielił nas od świata brzuch potwora –
Jeśli słyszeć coś, to to, co jest w słuchawkach,
Jeśli widzieć coś, to to w telewizorach.

W cichą ciemną przestrzeń nieba wystrzelili nas
I patrzyli, póki się nie upewnili, że

My próżni, w stanie nieważkości,
Gdzie z opóźnieniem nas dochodzą głosy z Ziemi,
Gdzie w normie humor dobry, w normie mdłości,
W normie powolność, mózgu niedokrwienie.
Ciągle w tym samym stadium dojrzałości,
W jakim nas wystrzelono w ten bezdenne krater;
Z takim zasobem o swym losie wiadomości,
Jaki nam da koordynator.

Słyszeć tylko jego lub spikera głos,
Na ekranach gąszcz wykresów i wyliczeń –
Jaką siłę daje atomowy stos,
Ile jemy mięsa w proszku i słodyczy.

Nie lecimy my odkrywać gwiazdozbiorów
Ani z obcych planet uszczknąć gruntu gramów;
Naszym wielkim celem jest, ogólnie biorąc,
KONSEKWENTNA KONTYNUACJA PROGRAMU!

Cicha ciemna przestrzeń nieba nas otacza
I nikt z nas na razie nie rozpacza, że

My w próżni, w stanie nieważkości –
Przedmioty, myśli, słowa krążą gdzieś bezwładnie;
Że automaty weszły w stan nieomylności
I wszystko wiedzą dokładnie!
Że rozłożone porcje naszej aktywności,
Że czas nieprędkiej, gdy staniemy znów na Ziemi!
Wrócimy – sądząc po programów niezmienności –
Gdy coś się bez nas na niej – zmieni!

Jacek Kaczmarski, 1976

Źródło: Krzysztof Gajda, *Kosmonauci*, [w:] Jacek Kaczmarski w świecie tekstów, Poznań 2013, s. 216.

POWSZECHNA INERCJA

„Z takim zasobem o swym losie
wiadomości,
Jaki nam da koordynator”

BEZWZGLĘDNA CENZURA

„Gdzie w normie humor dobry,
w normie mdłości,
W normie powolność, mózgu
niedokrwienie.
Ciągłe w tym samym stadium
dojrzałości,
W jakim nas wystrzelono w ten
bezdenny krater”

UBEZWŁASNOWOLNIENIE

„Na ekranach gąszcz wykresów
i wyliczeń –
Jaką siłę daje atomowy stos,
Ile jemy mięsa w proszku i słodyczy”

WSZECHOBECNA PROPAGANDA

„Hełmy głowy nam wessały jak pijawki
I oddzielił nas od świata brzuch
potwora –
Jeśli słyszać coś, to to, co jest
w słuchawkach,
Jeśli widzieć coś, to to w telewizorach”

Ćwiczenie 4



Wskaż środki artystycznego wyrazu, których obecność dostrzegasz w *Kosmonautach* Jacka Kaczmarskiego.

☐ hiperbola

☐ anafora

☐ powtórzenie

☐ wykrzyknienia

☐ elipsa

☐ apostrofa

☐ onomatopeja

☐ metafora

☐ peryfraz



Przeczytaj tekst *Murów* Jacka Kaczmarskiego. Określ problematykę tekstu.
Nie cytuj.

((Krzysztof Gajda

Mury

On natchniony i młody był,
ich nie policzyłby nikt;
On im dodawał pieśnią sił,
śpiewał, że blisko już świt.
Świec tysiące palili mu,
znad głów podnosił się dym;
Śpiewał, że czas, by runął mur...
Oni śpiewali wraz z nim:

Wyrwij murom zęby krat!
Zerwij kajdany, połam bat!
A mury runą, runą, runą
I pogrzebią stary świat!

Wkrótce na pamięć znali pieśń
i sama melodia bez słów
Niosła ze sobą starą treść,
dreszcze na wskroś serc i głów.
Śpiewali więc, klaskali w rytm,
jak wystrzał poklask ich brzmiał,
I ciążył łańcuch, zwlekał świt...
On wciąż śpiewał i grał:

Wyrwij murom zęby krat!
Zerwij kajdany, połam bat!

A mury runą, runą, runą
I pogrzebią stary świat!

Aż zobaczyli ilu ich,
poczułi siłę i czas,
I z pieśnią, że już blisko świt,
szli ulicami miast;
Zwalali pomniki i rwali bruk
– Ten z nami! Ten przeciw nam!
Kto sam, ten nasz najgorszy wróg!
A śpiewak także był sam.

Patrzył na równy tłumów marsz,
Milczał wsłuchany w kroków huk,
A mury rosły, rosły, rosły,
Łańcuch kołysał się u nóg...

Patrzy na równy tłumów marsz,
Milczy wsłuchany w kroków huk,
A mury rosna, rosna, rosna,
Łańcuch kołysze się u nóg...

Źródło: Krzysztof Gajda, *Mury*, [w:] *Jacek Kaczmarski w świecie tekstów*, Poznań 2013, s. 192.

Ćwiczenie 6



Zastanów się i zanotuj, co mogło zdecydować o tym, że *Mury* stały się niepisanym hymnem „Solidarności”.



Zapoznaj się z wypowiedziami dotyczącymi powszechnego sposobu interpretowania *Murów* Jacka Kaczmarskiego. Odnosząc się do treści utworu, wyjaśnij, na czym polega opisywana nieścisłość.

Zbigniew Łapiński:

((Krzysztof Gajda

Jacek Kaczmarski. To moja droga

Z tą piosenką to jest generalnie nieszczęście. [...] Pasowała niby do tych czasów, które nastały. Tyle, że nikt nie zadał sobie trudności, żeby posłuchać zwrotek.

Źródło: Krzysztof Gajda, *Jacek Kaczmarski. To moja droga*, Wrocław 2009, s. 117.

Ludwika Wujec:

((Krzysztof Gajda

Jacek Kaczmarski. To moja droga

Złościłam się na interpretację *Murów* przez ludzi z „Solidarności”. [...] To było takie niezrozumienie piosenki, z tym niezauważeniem dalszych zwrotek [...] W [internie](#), przy każdej okazji, jeśli trzeba było zaprotestować przeciwko cemukolwiek, komendantowi, jakiemuś zakazowi, to wszystkie baby śpiewały *Mury* [...].

Źródło: Krzysztof Gajda, *Jacek Kaczmarski. To moja droga*, Wrocław 2009, s. 118.



Zapoznaj się z utworem Jacka Kaczmarskiego *Krzyk*, następnie przyjrzyj się obrazowi autorstwa Edwarda Muncha opatrzonemu takim samym tytułem. Zastanów się, na jakiej zasadzie tekst Kaczmarskiego koresponduje z obrazem Muncha oraz jaką funkcję pełni w nim tytułowy krzyk.

((Krzysztof Gajda

Krzyk

Dlaczego wszyscy ludzie mają zimne twarze?
Dlaczego drążą w świetle ciemne korytarze?
Dlaczego ciągle muszę biec nad samym skrajem?
Dlaczego z mego głosu mało tak zostaje?

Krzymę, krzymę, krzymę, krzymę wniebogłosy!
A! Zatykam uszy swe! Smugi w powietrzu i mój bieg
Jak prądy niewidzialnych rzek –
Mój własny krzyk, mój własny krzyk
ogłusza mnie!

A! Zatykam uszy swe!
Mój własny krzyk, mój własny krzyk
ogłusza mnie!

Kim jest ten człowiek, który ciągle za mną idzie?
Zamknięte oczy ma i wszystko nimi widzi!
Wiem, że on wie, że ja się strasznie jego boję,
Wiem, że coś mówi, lecz zatkałam uszy swoje!

Krzymę, krzymę, krzymę, krzymę wniebogłosy!
A czy ktoś zrozumie to?!

Nie kończy się ten straszny most

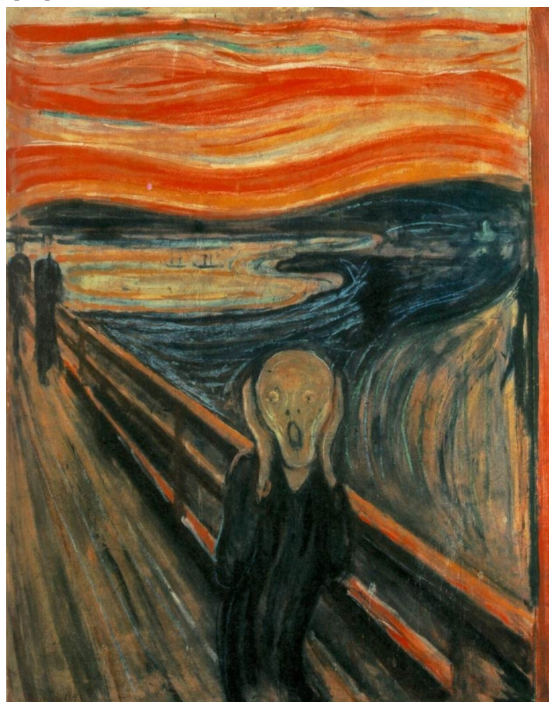
I nic się nie tłumaczy wprost –
Wszystko ma drugie, trzecie, czwarte, piąte dno!

A! Czy ktoś zrozumie to?!
Wszystko ma drugie, trzecie, czwarte, piąte dno!
Mówicie o mnie, że szalona, że szalona!
Mówicie o mnie, ja to samo krzyczę o nas!
I swoim krzykiem przez powietrze drążę drogę,
Po której wszyscy inni iść w milczeniu mogą...

Krzyczę, krzyczę, krzyczę, krzyczę wniebogłosy!
A! Ktoś chwyta, woła – stój!
Lecz wiem, że już nadchodzi czas,
Gdy będzie musiał każdy z was
Uznać ten krzyk, ten krzyk, ten krzyk z
mych niemych ust
Za swój!!!

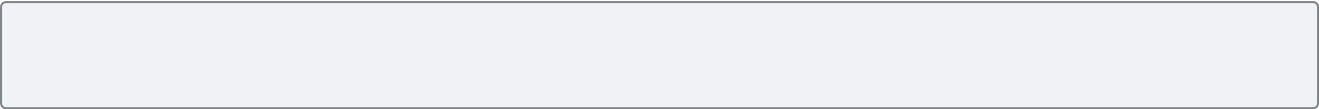
Jacek Kaczmarski, 1978

Źródło: Krzysztof Gajda, *Krzyk*, [w:] *Jacek Kaczmarski w świecie tekstów*, Poznań 2013, s. 143.



Edvard Munch, *Krzyk*

Źródło: Edvard Munch, *Krzyk*, Wikimedia Commons, domena publiczna.





Przeczytaj tekst utworu *Nasza klasa* Jacka Kaczmarskiego. Zastanów się, w jaki sposób piosenka oddaje tragizm życiorysów młodych ludzi wchodzących w dorosłość w ostatnich latach komunizmu.

((Krzysztof Gajda

Nasza klasa

Co się stało z naszą klasą –
Pyta Adam w Tel Awiwie,
Ciężko sprostać takim czasom,
Ciężko w ogóle żyć uczciwie.
Co się stało z naszą klasą?
Wojtek w Szwecji, w porno klubie
Pisze – dobrze mi tu płacą
Za to, co i tak wszak lubię.

Kaśka z Piotrkim są w Kanadzie,
Bo tam mają perspektywy,
Staszek w Stanach sobie radzi,
Paweł do Paryża przywykł.
Gośka z Przemkiem ledwie przędą,
W maju będzie trzeci bachor;
Próżno skarżą się urzędom,
Że też chcieliby na zachód.

Za to Magda jest w Madrycie
I wychodzi za Hiszpana,
Maciek w grudniu stracił życie,
Gdy chodzili po mieszkaniach,
Janusz, ten, co zawiść budził,
Że go każda fala niesie,

Jest chirurgiem, leczy ludzi,
Ale brat mu się powiesił.

Marek siedzi za odmowę,
Bo nie strzelał do Michała,
A ja piszę ich historię
I to już jest klasa cała.
Jeszcze Filip, fizyk w Moskwie –
Dziś nagrody różne zbiera,
Jeździ, kiedy chce, do Polski,
Był przyjęty przez premiera.

Odnalazłem klasę całą –
Na wygnaniu, w kraju, w grobie,
Ale coś się pozmieniało,
Każdy sobie żywot skrobie.
Odnalazłem całą klasę
Wyrośniętą i dojrzałą,
Rozdrapałem młodość naszą,
Lecz za bardzo nie bolało...

Już nie chłopcy, lecz mężczyźni,
Już kobiety – nie dziewczyny.
Młodość szybko się zbliżni,
Nie ma w tym niczyjej winy;
Wszyscy są odpowiedzialni,
Wszyscy mają w życiu cele,
Wszyscy w miarę są – normalni,
Ale przecież – to niewiele...

Nie wiem sam, co mi się marzy,
Jaka z gwiazd nade mną świeci,
Gdy wśród tych – nieobcych – twarzy

Szukam ciągle twarzy – dzieci.
Czemu wciąż przez ramię zerkam,
Choć nie woła nikt – kolego!
Że ktoś ze mną zagra w berka,
Lub przynajmniej w chowanego...

Własne pędy, własne liście,
Zapuszczamy – każdy sobie;
I korzenie – oczywiście –
Na wygnaniu, w kraju, w grobie;
W dół, na boki, wzwyż ku słońcu,
Na stracenie, w prawo, w lewo...
Kto pamięta, że to w końcu
Jedno i to samo drzewo...

Jacek Kaczmarski, 7.05.1983/3.06.1987

Źródło: Krzysztof Gajda, *Nasza klasa*, [w:] *Jacek Kaczmarski w świecie tekstów*, Poznań 2013, s. 246.

Ćwiczenie 10



Zinterpretuj ostatnią zwrotkę *Naszej klasy* Jacka Kaczmarskiego. Zwróć uwagę na ujęty w niej problem.

Praca domowa

Zastanów się, czy teksty piosenek Jacka Kaczmarskiego zdezaktualizowały się, czy może posiadają wymowę uniwersalną. Jak rozumie je młody człowiek w XXI wieku?
W wypowiedzi pisemnej zajmij stanowisko wobec postawionego pytania.



Dla nauczyciela

Autorka: Justyna Mroczkowska-Lepka

Przedmiot: Język polski

Temat: „A śpiewak także był sam” – Jacek Kaczmarski

Grupa docelowa:

III etap edukacyjny, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy i rozszerzony

Podstawa programowa:

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

Zakres podstawowy

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

4) rozpoznaje w tekście literackim środki wyrazu artystycznego poznane w szkole podstawowej oraz środki znaczeniowe: oksymoron, peryfrazę, eufonię, hiperbolę; leksykalne, w tym frazeologizmy; składniowe: antytezę, paralelizm, wyliczenie, epiforę, elipsę; wersyfikacyjne, w tym przerzutnię; określa ich funkcje;

5) interpretuje treści alegoryczne i symboliczne utworu literackiego;

9) rozpoznaje tematykę i problematykę poznanych tekstów oraz jej związek z programami epoki literackiej, zjawiskami społecznymi, historycznymi, egzystencjalnymi i estetycznymi; poddaje ją refleksji;

14) przedstawia propozycję interpretacji utworu, wskazuje w tekście miejsca, które mogą stanowić argumenty na poparcie jego propozycji interpretacyjnej;

15) wykorzystuje w interpretacji utworów literackich potrzebne konteksty, szczególnie kontekst historycznoliteracki, historyczny, polityczny, kulturowy, filozoficzny, biograficzny, mitologiczny, biblijny, egzystencjalny;

16) rozpoznaje obecne w utworach literackich wartości uniwersalne i narodowe; określa ich rolę i związek z problematyką utworu oraz znaczenie dla budowania własnego systemu wartości.

2. Odbiór tekstów kultury. Uczeń:

1) przetwarza i hierarchizuje informacje z tekstów, np. publicystycznych, popularnonaukowych, naukowych;

6) odczytuje pozaliterackie teksty kultury, stosując kod właściwy w danej dziedzinie sztuki;

III. Tworzenie wypowiedzi.

1. Elementy retoryki. Uczeń:

1) formułuje tezy i argumenty w wypowiedzi ustnej i pisemnej przy użyciu odpowiednich konstrukcji składniowych;

2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

1) zgadza się z cudzymi poglądami lub polemizuje z nimi, rzeczowo uzasadniając własne zdanie;

IV. Samokształcenie.

6) wybiera z tekstu odpowiednie cytaty i stosuje je w wypowiedzi;

Lektura obowiązkowa

48) wybrane utwory okresu stanu wojennego;

49) powojenna piosenka literacka - wybrane utwory Jacka Kaczmarskiego, Wojciecha Młynarskiego, Agnieszki Osieckiej oraz wybrane teksty Kabaretu Starszych Panów, a także utwory w wykonaniu Ewy Demarczyk.

Zakres rozszerzony

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń: spełnia wymagania określone dla zakresu podstawowego, a ponadto:

13) rozumie i określa związek wartości poznawczych, etycznych i estetycznych w utworach literackich.

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;

- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej.

Cele operacyjne (językiem ucznia):

- Poznasz artystyczną drogę Jacka Kaczmarskiego określanego mianem barda „Solidarności”.
- Dowiesz się, jaką rolę odegrała twórczość Jacka Kaczmarskiego w okresie tzw. karnawału „Solidarności”.
- Zinterpretujesz wybrane piosenki Jacka Kaczmarskiego, przedstawiając obraz życia w państwie totalitarnym, który kreuje poeta.
- Wskażesz charakterystyczne dla twórczości Jacka Kaczmarskiego środki artystycznego wyrazu.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- odwrócona klasa;
- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- dyskusja.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. Nauczyciel proponuje zainteresowanym uczniom przygotowanie minikoncertu złożonego z piosenek Jacka Kaczmarskiego. Powinny się w nim znaleźć interpretacje samego Kaczmarskiego, ale także młodszych artystów, np. uczestników festiwalu poświęconych jego twórczości. Można również zasugerować uczniom, by poszukali piosenek Włodzimierza Wysockiego, które były inspiracją dla Jacka Kaczmarskiego.

Koncert może być powiązany z prezentacją informacji na temat kontekstu historycznego twórczości barda oraz jego inspiracji, których źródłem było malarstwo historyczne. Warto zaangażować w przygotowania jak największą grupę uczniów, wykorzystując metodę odwróconej klasy. Wszyscy uczestnicy zajęć powinni zapoznać się przed lekcją z nagraniem zamieszczonym w sekcji „Audiobook”.

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel wyświetla na tablicy temat lekcji oraz cele zajęć, omawiając lub ustalając razem z uczniami kryteria sukcesu.

Faza realizacyjna:

1. Najważniejszą część lekcji stanowi prezentacja efektów pracy uczniów.
Po zakończeniu koncertu i/lub prezentacji warto rozpocząć dyskusję z uczniami, do której inspiracją mogą być pytania towarzyszące sekcji „Audiobook”.
2. Jeśli pozwoli na to czas, nauczyciel poleca uczniom wykonanie wybranych ćwiczeń związanych z interpretacją tekstów J. Kaczmarek, zamieszczonych w sekcji „Sprawdź się”.

Faza podsumowująca:

1. Nauczyciel omawia przebieg zajęć, wskazuje mocne i słabe strony pracy uczniów, udzielając im tym samym informacji zwrotnej.
2. Dyskusję podsumowującą nauczyciel może rozpocząć od pytania: czy istnieje twórca, którego moglibyście nazwać bardem Waszego czasu? Czy jakiś artysta reprezentuje głos Waszego pokolenia?

Praca domowa:

1. Zastanów się, czy teksty piosenek Jacka Kaczmarek zdezaktualizowały się, czy może posiadają wymowę uniwersalną. Jak rozumie je młody człowiek w XXI wieku? W wypowiedzi pisemnej zajmij stanowisko wobec postawionego pytania.

Materiały pomocnicze:

- Fragmenty koncertów Jacka Kaczmarek dostępne w serwisie You Tube.
- *Bard*, film dokumentalny, reż. Katarzyna Kościelak, TVP vod.

Wskazówki metodyczne

- Uczniowie mogą wykorzystać multimedium „Audiobook” do przygotowania się do lekcji powtórkowej.